GAZETA

Prenumerata kwartalna złp. 12.

Nr 36.

Pojedynczy numer na welinowym papierze gr. 10.

WTOREK DNIA 15 LUTEGO 1831 ROKU.

OBSERWACYIE METEOROLOGICZNE.

Barometr dla lepszego porownania zredukowany na O° **Reaumira.**

Dzień	godzina	Barometr na O° r.	Therm:	Higrometr	Wiatr	Stan Atmosf:	UWAGI.
14.	7	27 9, 274	— 1. 6	— 5,1	Poł: : mocny	pochmurno	
	12	,, 9, 679	— 1. 4	— 5,0	,, średni	,, ,,	
	3	,, 9, 752	— 1. 2	— 7,1	,, ,,	,, ,,	
	9	,,10, 724	— 1. 9	— 6,1	połud: wsch. średni	,, ,,	

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

Kraków. — Rozeszła się tu dzisiay wiadomość o porażce korpusu *Wita*: opisanie szczegółów tego zwycięztwa zostawiamy do przyyścia poczty z Warszawy. — Do dzisieyszego Nru wyjdzie dodatek jutro przed wieczorem wcześnie.

Z mocném zadziwieniem wyczytuiemy w ostatnim numerze dzienników *Constitutionel* i *Courier français* artykuł z Krakowa wyięty z *Augsburskiey* gazety, który donosi o zupełném powstaniu w Krakowie, o zaaresztowaniu nietylko Prezesa Senatu, ale i Senatorów, o ofiarach różnych wysyłanych do Warszawy i tym podobnych bredniach. Wiadomo, że Kraków iako wolne i ściśle neutralne miasto pozostaie w stanie zupełnéy spokoyności; życzyćby należało, aby redakcya augsburskiéy gazety; czerpała z wiarogodnych źródeł wiadomości o stanie krainy lub miasta, o którém chce coś donieść i nierozszerzała baśni, które inne gazety w pewném ich wiarogodności przeświadczeniu powtarzaią.

Dziennik *Konstytucyonista* umieścił w 31 numerze następuiący artykuł:

Wszystkie odpowiedzi cesarza Mikołaja były nader szybkie: Oświadczył on deputacyi do siebie wysłanéy: "Zgwałcenie waszéy konstytucyi przez móy rząd nastąpiło bez moiéy wiedzy. Poprzysięgam wam usunąć wszelkie nadużycia, skoro tylko ufność we mnie położycie i gdy dacie wiarę moiemu cesarskiemu słowu. Bydź może, iż wasze woysko pobiie moie 400,000 ludzi, któremi sam dowodzić będę; wystawię w ich mieysce 800,000 nowych żołnierzy; a chociaż nie przewidziałem waszego powstania, pewny iestem że to nieodmieni w niczem moiego znaczenia w Europie, że mię nic nie zatrzyma w zamierzonym moim nad Ren pochodzie. Przechodząc przez Polskę zdołam ią poskromić.,,

Tenże dziennik wyraża w tymże samym numerze nieco późniéy: "Zapewniaią że cesarz Mikołay napisał własnoręcznie ołówkiem,

... z iego postanowienia. Pytaią się teraz co iest świętszego, przysięga czyli słowo honoru? Cesarz prócz tego oświadcza że niezgwałcił konstytucyi.

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Paryż 31 *Stycznia*. — Spodziewaią się tu powszechnie że poselstwo xięcia *Mortemart* do Petersburga ułatwi pomyślnie interesa Polski i że wdanie się Francyi nie będzie bezskutecznem i bez wpływu za braćmi naszemi nadwiślańskiemi.

Inne teraz zachodzi pytanie. Polacy będąli przymuszeni przyiąć propozycye? Aby rozwiązać to ważne pytanie, potrzeba dokładnie poznać i umieć ocenić wszystkie źródła pomocy Polaków. Gdyby szło iedynie o ich męztwo, o ich patryotyzm, niewątpliwą byłoby rzeczą, i z upodobaniem iesteśmy o tém przekonani, iż niebyliby przymuszeni poddać się na łaskę. Niewiemyż to iakich bohaterskich cudów dokazuie lud, który pragnie wolności? Ostatnia wola ludów iest silnieysza nad ostatnią chęć królów.

Gdybyśmy się tylko radzili serc i uczuć naszych, niewspominalibyśmy o żadnych układach, chyba gdyby Polska i iéy prawdziwi przyjaciele ułożyli ich warunki, i życzylibyśmy aby w tym sposobie mogła mówić; pragniemy tego dla Polski i dla nas samych; wiadomo, a rząd francuzki niezapomni o tém, że dozwalaiąc osłabiać swoich sprzymierzeńców nayprzychylnieyszych, i doświadczonych, traci się część z swoiéy własnéy siły i godności. Do sprawy Polski przywięzuie Francya wdzięczność, honor a polityka kraiu, zgodna tą z razą z naszém dla Polaków uczuciem, do nas przemawia: Brońmy niepodległości Polski, aby zachować niepodległość Francyi.

...tet centralny utworzony w celu dania pomocy Polakom.

Polska wzywa pomocy Francyi, Francya odpowie godnie temu wezwaniu. Polska! jakież serce francuzkie nie wzrusza się na to imię! Była ona podzieloną, a Francya w 18 wieku poświadczyła haniebném milczeniem zgorszenie tego podziału. Wybuchnęła nasza rewolucya, zaraz Polacy przybyli do Francyi. Przez lat 20 nasza chwała była ich chwałą, nasze klęski ich nieszczęściem: runęło francuzkie cesarstwo, zginęła i Polska z nami. Niemiała żadnéy niepodległości gdy i my iéy niemieliśmy; utraciła swą wielkość gdy Francya doznawała ciosów restauracyi. W tém powstaliśmy, a okrzyk wolności obił się w pośród naszych dawnych towarzyszów broni! *Dąbrowski*, *Kościuszko*, *Poniatowski*, imiona które iesteście własnością równie Francyi iak i Polski, wasi rodacy wzywaią naszéy pomocy; niezawodnie ią otrzymaią. Ach! prawda, że polityka kraiów może mieć swoie prawa i przepisy; lecz sumienie ludów iedno tylko zna prawo: to iest ich niepodległość, jeden tylko przepis, to iest nieść pomoc uciemiężonym.

Te to myśli przewodniczyły przyiaciołom Polski we Francyi. Utworzył się komitet w stolicy, prezesostwo nad nim oddane było z prawa przyiacielowi Kościuszki: jenerał *Lafayette* przyiął ie naychętniéy. Rycerze, którzy widzieliście Polaków na polach bitwy, Francuzi rewolucyi i cesarstwa, którzy przywykliście patrzeć na nich iak na swoich braci, i ty zacna młodzieży, która podzielasz naszą chwałę i zapał w miarę twoiego wieku, pomóżcie nam w tym zamiarze.

Przyłącza się ieszcze pewien rodzay sympatyi, który nieustanie dla téy świętéy sprawy. Nigdy nie okazano ieszcze tyle wielkości, tyle patryotyzmu co polskie damy; ma-

iątek, kosztowne dary, wszystko aż do ślubnych obrączek złożyły na ołtarzu oyczyzny. Kobiety francuzkie, wesprzyycie Polki. Niedawno ludzkość niosła wam dzięki za wasze szłachetne poświęcenie; dziś błaga was bohaterstwo i wyciąga ręce po wasze patryotyczne dary. Grecy was błogosławią, niechay i Polska będzie wam winnna cząstkę swoiéy niepodległości i wolności.

(*Tu następuią podpisy członków komitetu.*)

(*Constit:*)

Londyn 28 *Stycznia.* — Dnia 26 b. m. lord prezydent dawał wielki obiad, na który był zaproszony poseł francuzki. Gdy lord zagaił toast xięcia, poseł odpowiedział w następuiących wyrazach: Panowie, mam zaszczyt wnieść toast za związek dwóch wielkich narodów, które odrodzone i rządzone iedną zasadą, doznaią rzadkiego szczęścia przedstawiaiąc Europie widok wolności zostaiącéy pod tarczą ustaw i rękoymią popularności dwóch krolow, którzy umieią znać i cenić korzyści pokoiu i dokładaią nayusilnieyszych starań aby go utrzymać.

Głos ten wzbudził powszechne poklaski, które powtórzono gdy xiążę odchodził.

(*Constit:*)

Madryt 17 *Stycznia.* — Zaymuiący nader artykuł umieszczony w naszéy dworskiéy gazecie jest proroctwo Xięcia *Hohenlohe*, zapowiadaiące bliskie znis czenie miast Paryża, Lyonu, Genewy i czterech miast innych zagrożonych i wskazanych ręką *Naywyższego*. Te miasta maią' bydź ogniem z nieba spuszczonym strawione, poczém Francya powróci znowu pod panowanie Karola X. Wypadki te maią zayśdź jeszcze przed świętem *N. M. Panny Oczyszczenia* (gromnicznéy) a zatem przed dniem 2 Lutego. Apostolskie stronnictwo rozsiewa mnóstwo wiadomości o powstaniu w Paryżu, zamordowaniu Króla, o zupełnéy porażce Jenerała *Clauzel*, jego woyska w Algierze i t. d. (*Bör: Hal.*)

Lizbona 13 *Stycznia* z fr. gazet. — Po odwołaniu angielskiego konsula, Pana *Mackenzie*, i zupełném zerwaniu rozpoczętych za iego pośrednictwem pod zeszłém angielskiém ministerstwem negocyacyy, tyczących się uznania Don Miguela za Króla w zmian wydania przez niego powszechnéy amnestyi, nie mogła nic pomyślnieyszego odebrać tuteysza rada nad świeże wiadomości nadeszłe z Londynu do vicehrabiego *Santarem*. Tyczą się one już zawartéy pożyczki w imieniu młodéy Królowy *Dona Marya* z Panem *Maberty* w Londynie, wcelu wiadoméy wyprawy z Terceiry przeciwko Portugalii. Można sobie wystawić jakie wrażenie sprawić musiała ta wiadomość na umysłach Portugalczyków, a szczególniéy w Londynie, gdzie iest wielka liczba stronników Maryi i konstytucyi. W skutek odbytych wielu narad ministerskich postanowiono, iż Don Miguel nie będzie należeć bezpośrednio do kraiowych interesów, aby rząd miał obszernieysze do działania pole. Uda się on do Salwatera oczekuiąc wypadku zdarzeń, i nie pierwéy powróci do Lizbony, dopóki nieminą wszelkie niebezpieczeństwa których się obawiaią. (*Bör: Halle.*)

Lucerna 24 *Stycznia.* — Neutralność Szwaycaryi oznaczona przez postanowienie helweckiego seymu, zdaie się nam bydź rzeczą niemaiącą żadnego stósunku z dzisieyszém położeniem Europy, ani zgodną z istotnym interessem sameyże Szwaycaryi. Uważamy ią iako pomyłkę popełnioną przez prawdziwych patryotów tego kraiu lub za szał arystokratycznego stronnictwa, którego ieszcze wpływu doznaie. Neutralność ta, istotnie bierną stawia naród w zawisłym od obcéy łaski położeniu, które dla niego stać się może nayokropnieyszém. Jakoż, przypuśćmy

naprzód że w walce rozpocząć się maiącéy pomiędzy ludami i samowładnemi królami, ostatni będą zupełnie zwycięzcami, natenczas neutralność będzie istném omamieniem, jak w roku 1814, a Szwaycarya bezwzględnie na stratę wszystkich dotychczasowych przywileiów swobód, doznałaby srogiéy zemsty tyranii już to za poprzednie zaburzenia, już za nowe usiłowania aby się zupełnie wyswobodzić. Przypuśćmy z drugiéy strony, chociaż zupełnego nieodniosą zwycięztwa skoiarzeni monarchowie, otrzymaią przecież nieiakie korzyści, zdolne zachwiać chwilowo szczęściem ich przeciwników, na ten czas wymierzą wszystkie swoie ciosy i wywrą całą swoię srogość na słabą zaporę którą im Szwaycarya wystawi; i aby wytrzymać tę natarczywość utraci niezmierne korzyści, któreby odniosła wchodząc w otwarte przymierze z Francyą i innemi konstytucyynemi europeyskiemi rządami. Byłaby w tenczas sprawiedliwie wystawioną na nowe nieprzyiacielskie z sobą obeyście się przez potężnego sąsiada z téy strony Alpów, i gnębiłyby ią ze wszystkich stron nieprzewidziane nieszczęścia, które stałyby się dolegliwszemi z powodu uczucia żalu i wstydu iż nowe to postępowanie byłoby bez godności.

Przypatrzmy się teraz z drugiéy strony, jakie korzyści przyniosłoby nam przymierze zaczepne i odporne dobrowolnie zawarte z innemi wolnemi europeyskiemi ludami! naypród samo to oświadczenie byłoby może dostatecznem do odwrócenia odnas klęsk powszechnéy woyny; albowiem Austrya niechciałaby się na znaczne narażać szkody. Lecz przypuściwszy nawet i woynę w tym razie, Szwaycarya doznałaby w tenczas niezawodnie dzielnéy pomocy od swoich sprzymierzeńców, którąby była nieodzowną z powodu zgwałcenia terrytoryum przez ich naygroźnieyszego nieprzyiaciela. Nakoniec po zwycięztwie ludów, któreby na tenczas było niezawodném, wdzięczność i prawdziwy interes utrzymania równowagi w Europie spowodowałyby koniecznie do tego wniosku, iż Szwaycarya powinna bydź mocnieyszą dla utrzymania teyże saméy równowagi. Uczuliby w tenczas ważność dla całéy wielkiéy rodziny, powierzenia Szwaycaryi straży całego pasma gór Alpów, przedzielaiących Francyą od Włoch i Niemiec. W tenczas stałaby się istotnie wielkim i potężnym narodem; a ta potęga nieprzyczyniaiąc żadnéy obawy swoim sąsiadom, urządzałaby swóy kray wewnętrznie dla nadania swoiemu towarzyskiemu istnieniu rozleglejszych widoków i skuteczniejszych środków do utworzenia wszystkiego co ma styczność z szczęściem ludu. (*Constit:*)

Dnia 14 i 15 *Lutego* 1831 *r.*

Cena Zbóż różnego gatunku na Targu w Krakowie sprzedawanych.

Korzec	1. Zł.	gr.	2. Zł.	gr.	3. Zł.	gr.	4. Zł.	gr.
— Pszenicy	27	—	26	—	25	—	23	—
— Zyta	27	—	26	15	26	—	25	—
— Jęczmienia	20	—	19	—	18	15	18	—
— Grochu	26	—	25	15	25	—	24	—
— Owsa	12	—	11	24	11	15	11	—
— Jagieł	44	—	43	—	42	—	—	—
— Rzepaku	33	—	28	—	27	15	27	—

DONIESIENIE.

Komornik okręgowy zawiadamia publiczność iż 21 b. m. i r. o 11 z rana a o 2 z południa we wsi Czernichowie odbędzie się licytacya mebli, dwóch krów, ziemniaków, książek. Dnia zaś 22 w Kłokorzynie gminie Czernichów wczasie iak wyżéy licytowane będą: bydło, trzoda, sprzęty domowe, niemniéy grunt orny na lat trzy wydzierżawiony zostanie.

W Chrzanowie 14 Lutego 1831 r. *Jaworski* Kom: Sąd.

DODATEK
DO Nru 36.
GAZETY KRAKOWSKIEY.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

Kraków. — Podaiemy dla ciekawości naszych czytelników w dodatku wiadomości od woyska przez nayświeższą pocztę odebrane; niepotwierdzaią one wprawdzie rozsianych pogłosek, lecz mogły późniéy nastąpić ważne wypadki, które, unikaiąc niedorzecznego potwierdzenia ladaiakich pogłosek, niepierwéy naszym czytelnikom udzielimy aż po odebraniu o nich urzędowych i pewnych wiadomości.

Warszawa 12 Lutego.

WIADOMOŚĆ URZĘDOWA od WOYSKA.

Rząd otrzymał o pierwszém spotkaniu się z nieprzyiacielem następuiące doniesienie:

Dnia 8 b. m. następuiące poruszenia uczynione były naprzód: jenerał *Suchorzewski* wyparł nieprzyiaciela z Siedlec o godzinie 7 rano. — Jenerał *Żymirski* przeprawiwszy się z swoią kolumną przez Liwiec, posunął się na wyparcie nieprzyiaciela z Węgrowa, który zaięty był przez dwa pułki ułanów jenerała *Włodka* i 6 dział. Nieprzyiaciel na widok jenerała *Żymirskiego* cofnął się natychmiast z Węgrowa. Jenerał *Żymirski* ścigał go aż do wsi Poszewki; nieprzyiaciel zaś ku Kosowu swóy odwrot uskutecznił. Węgrów więc iest w naszym ręku, równie iak i Miedzna i Siedlce z magazynem.

Przy uderzeniu na Siedlce, ieden pluton 1go pułku ułanów wyparł z miasta cały szwadron nieprzyiacielski, 7 uiął w niewolę, a dwóch ubił. Niepodobna opisać zapału, z iakim nasze ułany nacierały. Nieraz w téy walce kilku naszych rzucało się na cały szwadron stawaiący do odporu.

Tym sposobem dwóch walczących rannymi zostało z naszéy strony.

Przy uderzeniu na Węgrów, kapitan *Janowicz*, dowódzca patrolu naszego, wysunąwszy się naprzód został rannym, spadł z konia i zewsząd go obskoczono, lecz mężny ten officer w tak niebezpieczném położeniu siedmiu ieszcze nieprzyiaciół ranił. Żołnierz z tego pułku *Polaczkowski*, przyczynił się do uwolnienia wspomnionego kapitana. Jenerał *Żymirski* oddaiąc naywiększe zalety męztwu i przytomności wspomnionego officera, poleca Wodzowi Naczelnemu żołnierza *Polaczkowskiego*. Wspomiony kapitan i żołnierz są z pułku 3go ułanów.

W Okuniewie dnia 10 lutego 1831 roku.

Jenerał służby, Jenerał Brygady
(podpisano) *Morawski*.

Dnia 8 lutego między wielu pogłoskami zaczęła biegać wieczorem i ta, maiąca się opierać na urzędowym rapporcie, iakoby jenerałowie *Żymirski* i *Krukowiecki* znieśli 23tysiączny korpus Wita w okolicach Węgrowa. — Ludwik hr. *Jelski*, prezes banku polskiego wyiechał do Wiednia.

Z wiarogodnego źródła mamy wiadomość: iż Dwór Pruski oświadczył, że w walce jaką Polska rozpoczęła, zachowa iak nayściślejszą neutralność, i nie tylko sam do niéy należeć nie będzie, lecz niedozwoli ażeby obce woyska przechodziły przez kraie Pruskie.

Woyska ciągle przeciągaia przez Warszawę. Wczoray wyruszył w pole drugi pułk Mazu-

rów, piękny dywizyon Karabinierów i dwa szwadrony piątego pułku Ułanów. Ulani ci maią chorągiewki tróykolorowe; Konstanty Hr. *Zamoyski*, którego kosztem ten pułk wystawiony, służy w nim jako prosty żołnierz.

Wczoray rozeszła się pogłoska, że JW. *Godlewski* Pełnomocny Kommissarz Rządowy w województwie Augustowskiém, przyparty będąc od Rossyan, którzy weszli przez Augustów, puścił się z Seyn z kolumną ruchomą, przeszedł Niemen, i wkroczył do Litwy.

Przednie czaty rossyyskie weszły wczoray do Miastkowa za Ostrołęką. Dziś mogą zayśdź w téy okolicy utarczki forpocztów.

Onegday z rana, kozacy wkroczyli do Lublina. Stanąwszy w wiosce Tatarach przed miastem, posłali do prezydenta: że ieżeli nie wyydzie na przeciw nim z *białą chorągwią*, to zrabuią i zniszczą miasto. Otóż sposób uzyskania białych chorągwi, które późniéy niezawodnie w rapporcie *Dybicza* figurować będą.

(Wyiątek z listu) — Dnia 8, Jego królewiczowska Mość Xiążę *Würtemberski* wkroczył zbroyno na czele 160 Kozaków do miasteczka Lubartowa. Zaraz naypierwszy krok uczynił na pocztę, i zabrał znayduiące się tam listy a nawet i akta. Następnie Jego Królewiczowska Mość chodził po wszystkich urzędach i podobnież zabierał akta, a noszącym kokardy narodowe, kazał je obedrzeć. Burmistrzowi mieyscowemu, który czapkę amarantową nosił na bakier, odebrał ią Jego Królewiczowska Mość, a spytawszy się coby kosztowała, zapłacił mu dwa ruble, aby iéy w takim kolorze nie używał. Potem wszystkich znacznieyszych mieszkańców spędziwszy i otoczywszy Kozakami, *zmusił* do wykonania i podpisania przysięgi na wierność *Mikołajowi*. Nareszcie nakazał Burmistrzowi ażeby nikogo nie wypuszczał z miasta a szczególnie dziedzicki Hrabiny Małachowskiéy. Tymczasem nietylko ona ale i nas wielu potrafiło wyyśdź z miasta wieczorem. Po takich czynach Jego Królewiczowska Mość wyiechał, iak się zdaie do Lublina.„

(Ten zdobywca akt Burmistrza Lubartowskiego jest to ten sam Xiążę *Würtemberski* który przed rewolucyą z łaski Cesarzewicza dowodził brygadą naszych Ułanów, lecz ią opuścił, uciekł i podał się do dymissyi. Za to otrzymał widać kommendę nad kozactwem, i rozpoczął w powyższy sposób kampanią.)

Xiążę *Czartoryski* wyiechał do główney kwatery.

Obywatel województwa Płockiego, który w tych dniach był w wschodnich Prusach donosi co następuie: "Gdym był w mieście Szczytnie dnia 7 lutego w samo południe, przyszła sztafeta uwiadomiaiąca mieszkańców pruskich, iż Francuzi mieli weyśdź już w kray Pruski; gdy tegoż samego dnia powracałem wieczorem ze Szczytna na miasteczko Wielbork, to także z tem samem doniesieniem sztafeta iuż w nocy nadeszła.„— Lubo niedowierzamy téy wiadomości, podaiemy ią iednak iako wieść która, w tych okolicach Prus biegała.

Dnia 9 b. m. pułk jazdy kaliskiéy wyruszył za Wisłę. Nie można dosyć uwielbiać obywatelskiego ducha woiowników, którzy go składaią. Na dowód twierdzenia tego ieden z pomiędzy wielu przykład przytaczamy. Gdy na d. 6 b. m. pułk pomieniony przez Warszawę przechodził, dały się zewsząd słyszeć głośne okrzyki: *Niech żyią Kaliszanie!* — *Niech zginą Kaliszanie*, (ozwał się na to ieden z tych walecznych) *a Oyczyzna niech żyie!*

Arcyxiążę austryacki przybył do Lwowa.